GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 118. — We Wtorek dnia 22. Maja 1838.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 13. Maja.

Głos JW. Józefa Lubowidzkiego, Radcy Stanu, Prezesa Banku Polskiego, miany na posiedzeniu publicznem tegoż Banku dnia 7. Maja 1838 r.: Panowie! Działania instytucyi, któréj przeznaczeniem jest, obok posługi umorzenia długu krajowego, wspierać przemysł, nieść pomoc handlowi, ustalać i rozszerzać kredyt, zawisłe są koniecznie od położenia kraju w ogólności. Rok upłyniony zszedł w zupełnym pokoju. Ginie ślad nieszczęsnych wypadków, co krajem naszym zaburzyły; łaskawość Monarchy, troskliwa Jego o dobro kraju opieka, światły równie jak sprawiedliwy Rząd dostojnego Jego Namiestnika, dozwalają zapomnieć o przeszłości, a w przyszłość z ufnością spoglądać. W tym stanie rzeczy mógł Bank Polski czynności swoje swobodnie rozwijać. Świetny stan Skarbu Publicznego, skutek niezmordowanych starań i światłego zarządu Głównego Kommissyi Rządowéj Przychodów i Skarbu Dyrektora, czynił posługę umorzenia długu krajowego łatwą do wykonania. Fundusze przeznaczone na opłatę procentów i części kapitału zaciągniętych w różnych epokach pożyczek, w właściwym czasie do Kassy Banku Polskiego przelane zostały; Banku zaś było staraniem urządzić wypłaty z wszelką dla intereresentów dogodnością, nietylko w kraju, ale i za granicą. W bliższych miastach zagranicznych urządzone było skupowanie po oznaczonych kursach, w innych znaczniejszych miastach znaleźli interesenci domy handlowe w stosunkach z Bankiem Polskim będące, które im odbiór należytości ułatwić były w stanie. Tak papier polski doznawał wszędzie należytego poszanowania i kredyt publiczny ustalał. W działaniach ku wsparciu handlu i przemysłu prywatnego, zwracało jeszcze uwagę przesilenie handlowe, które niedawno za granicą kredyt wielu znakomitych domów zachwiało, i którego skutki w roku upłynionym mocno u nas czuć się dawały. Środkiem Banku ku wsparciu handlu i przemysłu, jest skupowanie wexli i udzielanie pożyczek. Im niepomyślniejsze są dla kredytu okoliczności, tem środki te stają się słabszemi; a jednak śpieszyć trzeba z pomocą, bo upadek jednego domu handlowego szereg innych ciągnie za sobą i ogólny kredyt osłabia. Względnością przy wywięzywaniu się z zaciągniętych względem Banku obowiązań i udzielaniem pomocy, gdzie ta mogła być skuteczną i na widoczne nie narażała niebezpieczeństwo, starał się Bank Polski w krytycznych chwilach zaradzić potrzebom klassy handlującéj i przemysłowéj, i trudnym swoim w tym względzie obowiązkom zadosyć uczy-

nić. Rolnictwu nie sprzyjały okoliczności. Utrudniony odbyt wełny i nieobfity urodzaj zboża, zatamowały źródła dochodu rolnika. Ostra zima zagrażała przyszłym zbiorom i większego niedostatku obawiać się kazała. Przezorność Rządu postanowiła temu zaradzić przez zakupienie za granicą znacznéj ilości żyta, w czem Bank pośrednicząc, zlecenia Rządu z pospiechem i gorliwością starał się wykonać. Obok tego udzielane były w magazynie bankowym w Włocławku zaliczenia na zboże. Dla ułatwienia odbytu wełny, zniżono na jarmarku Warszawskim stopę procentu od pożyczek na ten produkt, i wysłano fundusze do Kielc i Lublina, dla udzielania zaliczeń na wełnę do składów bankowych przeznaczoną. Pożyczki na machiny rolnicze ciągle były udzielane, a przy ściąganiu udzielonych już zaliczeń, z powodu niepomyślnego roku przyzwoitą zachowano względność. Lecz ważniejszą nad wszystko gotował Rząd pomoc dla właścicieli ziemskich, a tem samem dla rolnictwa, przez przygotowaną z rozkazów N. Pana nową ustawę o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, dozwalającą zaciągnąć Listy Zastawne w miejsce umorzonéj już części długu. W rozbiorze środków dla spełnienia dobroczynnego tego zamiaru, pomoc Banku Polskiego zdawała się potrzebną, aby właściciele ziemscy, obok zaciągnięcia nowéj pożyczki, bez powiększenia corocznych opłat, z zobowiązań swoich względem posiadaczy dawnych Listów Zastawnych w zupełności wywiązać się mogli. Nie wachał się Bank Polski przyjąć w téj mierze na siebie rozciągłego obowiązku, i tym sposobem do spełnienia dobroczynnego dzieła przyłożył się. Z przedsięwzięć przemysłowych, bezpośrednio przez Bank Polski kierowanych, zwróci uwagę Waszą, Panowie, ukończona budowa dróg bitych. Ważne to dla pomyślności krajowéj dzieło, poruczone zostało Bankowi w r. 1830, lecz zaledwie rozpoczęte, przerwały zaburzenia krajowe. Dopiero w roku 1832 znowu do robót przystąpić można było. Rozpoczęto je podług nowo wydanych rozkazów, w nierównie większéj rozciągłości i popierano z wszelką sprężystością, tak, iż prawie w przeciągu lat czterech, 138 mil drogi bitéj ukończono i do publicznego użytku oddano. Rzadko który kraj obcy poszczycić się może taką ilością dróg bitych, gruntownie zbudowanych, jakie teraz kraj nasz w różnych kierunkach przerzynają i ułatwiając wewnętrzną i zewnętrzną kommunikacyą dla wszystkich klass mieszkańców, stają się rzetelnem dobrodziejstwem. Roztrząśnienie szczegółów rachunkowych tego przedsięwzięcia poruczone zostało przez JO. Xięcia Namiestnika Królestwa oddzielnemu Komitetowi pod przewodnictwem JW. Jenerała-Adjutanta Rautenstrauch, który, z niezmordowaną pracą, w przeciągu roku jednego wszelkie obrachunki załatwił, należność Banku ustanowił, znakomite oszczędności wykazał, i zarazem podał środki, nietylko zaspokojenia zaliczeń Banku Polskiego, ale nadto, przez zniesienie opłat myta drogowego w sposobie, jakim jest dotąd pobierane, ułatwienia więcéj jeszcze kommunikacyi krajowéj Spodziewana przychylna decyzya N. Pana, przedmiot ten w krótce ostatecznie załatwi. Drugiem z ważniejszych przedsięwzięć Banku Polskiego była administracya Górnictwa. Od czasu jéj objęcia nie przestawał Bank zwracać uwagi swojéj i ciągłych usiłowań o powiększenie produkcyi żelaza, jako płodu w górnictwie naszem najobfitszego, a zarazem najznakomitsze przedstawiającego korzyści. Produkcya ta corocznie wzrasta, a nowe zakłady, na obszerną skalę rozpoczęte i znacznie posunięte w wykonaniu, czyniły już niewątpliwą powziętą nadzieję, że produkcya najmniéj do 300,000 cent. żelaza każdego rocznie posuniętą zostanie. — Wypadło więc przystąpić do spełnienia zamiaru Rządu, przy oddaniu Górnictwa w administracyą Banku objawionego, aby przez wydzierżawienie hutnictwa żelaza zapewnić stały dochód Skarbowi, a zarazem dać sposobność przemysłowi prywatnemu, wprowadzania ciągłych do produkcyi ulepszeń, zmniejszenia jéj kosztów, a przez to ułatwienia odbytu żelaza i wyrobów żelaznych nietylko w kraju ale i za granicą. Zamiar ten Rządu w roku upłynionym szczęśliwie do skutku przywiedziony został Po ogłoszonéj i publicznie odbytéj konkurencyi, hutnictwo żelaza oddane zostało w administracyą poręczającą P. Koniar, znanemu z zamożności i rzetelnego rożnych kontraktów z Rządem zawartych wypełniania. Opłata ustanowiona została na rzecz Skarbu po złot. pol. 3, gr. $13\frac{1}{2}$ od centnara surowego żelaza, z warunkiem, iż skoro nowe zakłady podług przyjętego planu ukończone zostaną, opłata roczna najmniéj od 480,000 cent. uiszczana być powinna. Wypełnienie obowiązków administratora zabezpieczone jest dostateczną rękojmią, tak, iż dochód Skarbu publicznego żadnéj wątpliwości ulegać nie może. Aby zaś dochody roczne nie nadwerężały samego źródła bogactwa, kopalnie tak rudy jako też węgla kamiennego, zostają pod administracyą Banku i cały korpus górniczy pod jego kierunkiem. Tym sposobem starał się Bank Polski interes kraju i Skarbu publicznego pogodzić z interesem prywatnego przedsiębiercy i wzajemnie je ubezpieczyć. Te są ważniejsze działania Banku w upłynionym roku; szczegóły innych przedsta-

wi zdanie sprawy, które zarazem wykaże, iż operacye Banku przyniosły Skarbowi publicznemu czystego dochodu summę złp. 4,106,499, gr. 24. Z ufnością oddajemy czynności nasze pod bezstronny Wasz Sąd, Szanowni Kommissyi Umorzenia Długu Krajowego Członkowie. Zdanie Wasze było nam dotąd przychylne i zjednało nam najsłodszą, jaka być może dla urzędnika publicznego, nagrodę, zadowolenie N. Pana. Staraniem naszem będzie, nie zbaczać od przyjętych zasad, nie szczędzić ani pracy, ani gorliwości w pełnieniu naszych obowiązków, abyśmy chlubnéj téj nagrody stali się godnymi, i nadal potrafili sobie zasłużyć na zaufanie Rządu i przychylny dla Instytucyi sąd opinii publicznéj.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. (25. Kwietnia) 7. Maja.

N o w i n y D w o r u.

W czwartek, 21. b. m. w rocznicę imienin N. Cesarzowéj Jmci i W. Xiężniczki Alexandry odbyła się w Ermitażu msza uroczysta w obecności NN. Państwa Obojga i JJ. CC. WW. Następcy Cesarzewicza, W. X. Michała, W. Xiężny Heleny i WW. Xiężniczek Maryi, Olgi, Alexandry Mikołajówien, Maryi Michałówny i Xiążęcia Jmci Piotra Oldenburskiego. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Generałowie i oficerowie gwardyi i wojsk linijowych, lądowych i morskich, urzędnicy dworu i znakomitsze osoby płci obojéj, u dworu prezentowane, znajdowały się na téj uroczystości, po któréj Członkowie Najśw. Synod składali powinszowania NN. Cesarstwu JJ. Po mszy NN. Państwo przyjmowali Członków ciała dyplomatycznego w galeryi zwanéj Malmaison. Następnie, w sali zwanéj Włoską, damy były przypuszczone do ucałowania ręki N. Cesarzowéj. Podczas przyjmowania członków ciała dyplomatycznego Baron de Schleinitz, pierwszy sekretarz poselstwa pruskiego i P. d'Anrep, kapitan służby Króla Jmci Szwecyi i Norwegii, mieli zaszczyt być przedstawionemi NN Państwu. Wieczorem był bal strojny, (paré) w Ermitażu. Miasto było oświecone.

Oto jest Reskrypt Cesarski, przy którym JWJXdz Biskup Kłągiewicz miał szczęście otrzymać order Sw. Włodzimierza 2. klassy. „Śledząc ze szczególną uwagą i zadowoleniem stale gorliwe prace wasze tak w zawiadywaniu dyecezyą Wileńską, jako i w urządzeniu Akademii duchownéj Rzymsko-Katolickiéj, Najmiłościwiéj zaliczamy was w poczet kawalerów orderu Swiętego, Apostołom równego, Xiążęcia Włodzimierza, wtoréj klassy, którego znaki przy niniejszém przyłączone, roskazujemy wam wdziać na się i nosić wedle ustawy. Pozostajemy Cesarską łaską Naszą ku wam przychylni."

Przez Ukaz Cesarski do Rady Państwa, z d. 9. b. m. Prezes Departamentu Praw w Radzie Państwa, General-Adjutant, Generał jazdy, Hrabia Wasilczykow, mianowany Prezydentem Rady Państwa.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 12. Maja.

Donoszą z Logrono d. 5. Maja: „Wyprawa złożona z 16 batalionów piechoty i 800 koni zbliżyła się do Mendavii, podczas gdy Cabrera zatrudnia korpus Leona el Conde. Wyprawie téj hetmanić będzie, jak słychać, najstarszy syn Don Carlosa, bawiący obecnie w Estelli. Powiadają, że wpływ wielki mająca strona wszelkich używa sposobów, aby skłonić Don Carlosa do zakończenia wojny domowéj przez zamęście syna swego z Donną Izabellą. — Gdy Biskup leoński prosił niedawno temu Don Carlosa o uwolnienie już od tak dawnego czasu więzionych Generałów, odrzekł tenże: „„Łagodność rodzi dumę; kto chce panować, musi także karać umieć!"" "

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 11. Maja.

Na wczorajszy wielki bal u Królowéj wydano około 600 biletów zapraszających. O godzinie wpół do jedenastéj oświecono przepyszne pokoje. Przedsionek i galeryą posągów oświecał pająk ormolu. Zielony Drawingroom, wybity zielonym, złotem obszytym adamaszkiem, zawiera portrety królewskiego domu. W sali tronowéj urządzono pokój do orzeźwiania się. Obicia były z czerwono karmazynowego jedwabiu, a bogato wyzłacane pilastry przedzielały pola. Wielkie zwierciadła stokrotnie światła rozmaite odbijały. Szczególniéj zaś zajmowała galerya obrazów, tworząca salą 190 stóp długą a 40 szeroką i oświecona pięciu ormolu-pająkami. Przy główném wnijściu stały dwa wyborne posągi dłóta Kanowy, Wenus i Hebe. Pomiędzy obrazami były sztuki Rembrandta, Teniera, Vandyka, Wouwermana i innych. Posadzka wielkiéj sali czyli głównego Drawingroomu wyłożona była satynem i drzewem amboina w guście mozaiki. Żółty Drawingroom był przeznaczony do tańca; tu była orkiestra Weipperta i Straussa; w niżach poustawiano pachnące zagraniczne kwiaty, kamelie, piwonie i t. d. O ¼ na 10tą przybyła Królowa do pierwszéj sali balowéj i muzyka Weipperta zagrała natychmiast pieśń narodową God save the Queen. Xiążę Sussex przyjmował Królowę z Xiężną Gloucester i innymi członkami rodziny królewskiéj; w 20 minut późniéj przeszła w towarzystwie Lorda Szambelana i innych urzę-

dników dworu przez pokoje, w których od licznie zgromadzonego towarzystwa hołd uszanowania odbierała. Bal rozpoczęła N. Pani z J. K. M. Xięciem Cambridge kadrylem z „Czarnego domino“, a taniec jéj był dziwnie przyjemny i lekki. W północnym Drawingroomie tańczyła N. Pani kadryla z Wicehrabią Jocelynem, najstarszym synem Hrabi Rodena. Większa część zaproszonych mężczyzn wystąpiła w świetnych ubiorach morskich lub mundurach wojskowych, a damy w wielkim ubiorze dworu. Królowa miała na sobie przepyszną białą jedwabną suknią, a na niéj tunikę z srebrnéj lamy, obszytą blondynami; na lewym ręku miała ozdoby orderu Podwiązki, a na głowie ubiór z brylantów. Xiążę Esterhazy odznaczał się bogatym mundurem huzarskim i mnóstwem orderów na piersiach. Muzyka obydwóch orkiestr wszystko dokładnie wykonywała. Pierwszy ten bal młodéj Królowéj trwał do późnego rana.

Rozmaite wiadomości.

Gazety niemieckie (między témi Gazeta Powszechna Lipska) donoszą, że Biskup Kłągiewicz (nazywają go te gazety Klongiewicz) za rozkazem rządu nagle aresztowany został. O ile ta wiadomość prawdziwa, wynika z urzędowego doniesienia. (Patrz art. Petersburg.)

W gazecie „English Courier“ czytamy: „List z Paryża donosi o zgonie ostatniego Wielkiego Mistrza Templaryuszów Bernarda Raymond, nastąpionym w południowéj Francyi. Przez lat 52 piastował on godność wielkiego Mistrza, i przez testament wyznaczył swoim zastępcą Sira Sidney-Smith. Nie wszystkim może wiadomo, że zakon Templaryuszów nigdy, nawet po śmierci Jakuba Molay, nie przestawał istnąć we Francyi i miał zawsze swoich wielkich Mistrzów, w liczbie których, byli Xiążęta krwi, i między innemi jeden Xiążę d'Orléans, że zakon ten zachował w całości swoję organizacyą i statuta, i że zawsze liczył między swemi członkami ludzi znakomitych. Hrabia de Montalivet, Xiążę Montebello, Pan Barthe, są Templaryuszami.“

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 19. *Maja* 1838.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$102\frac{5}{6}$	$102\frac{1}{3}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	65	$64\frac{1}{2}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	4	$102\frac{3}{4}$	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	103	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	$43\frac{3}{4}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	4	$101\frac{3}{4}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$104\frac{7}{8}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	4	$101\frac{1}{4}$	—
Pomorskie dito . .	4	101	—
dito dito . .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{12}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	4	$100\frac{3}{8}$	—
dito dito dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{5}{8}$
Szląskie dito . .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$90\frac{1}{2}$	—
Złoto al marco	—	$215\frac{3}{4}$	$214\frac{3}{4}$
Nowe dukaty	—	$18\frac{1}{4}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$13\frac{1}{3}$	$13\frac{5}{6}$
Disconto	—	3	4